

Lucyna Dziaczkowska

"Edukacja akademicka wobec prawdy", Anna Murawska, Ilona Kość, Szczecin 2010 : [recenzja]

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 1, 117-128

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna Dziaczkowska

Instytut Pedagogiki, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anna Murawska, Ilona Kość (red.),

Edukacja akademicka wobec prawdy, Szczecin 2010, ss. 276

Odbywające się od wielu lat seminaria poświęcone pedagogice szkoły wyższej, organizowane przez pracowników Katedry Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, dopracowały się już bogatego dorobku teoretycznego z zakresu różnych subdyscyplin pedagogiki. Organizatorzy corocznie inspirowali uczestników seminariów do namysłu nad wybraną kwestią życia akademickiego. W 2009 roku było nią zagadnienie *Prawda i profesjonalizm w edukacji akademickiej*. Problematyka związana z tym tematem znalazła szeroki odzew w środowisku pedagogów – zgromadziła gremium dyskusyjne z licznych ośrodków akademickich. Recenzowana praca jest dość udaną próbą monograficznego ogarnięcia zaledwie części głosów prezentowanych podczas wspomnianego spotkania. Redaktorki dzieła dokonały wyboru tekstów pod kątem tytułu nadanego całemu ich zbiorowi: *Edukacja akademicka wobec prawdy*. Zbiór ten poddano strukturalizacji, na którą składają się trzy części: I – *Akademia miejscem gry o prawdę i z prawdą*; II – *Nauczyciele i studenci w zmaganiach o prawdę. Rytuały, pozory, autentyczny wysiłek*; III – *O trudnych drogach poszukiwania prawdy*. Proponowana struktura pracy nie tyle oddaje rozdzielność prezentowanych stanowisk, ile uwypukla akcenty postawione przez poszczególnych autorów w formułowanych treściach albo po prostu odczytane przez redaktorki zbioru.

Całość pracy poprzedza *Wstęp* autorstwa Andrzeja Jakuba Sowińskiego. Wieloletni organizator wspomnianych seminariów (który nie zaniechał dzieła zainicjowanego przez śp. Kazimierza Jaskota) uwrażliwia czytelników na niewątpliwą trudność integrowania w obszarze życia akademickiego triady: nauka – prawda – profesjonalizm. Zaniechanie etycznych podstaw, ale też nieprzewidywalność rzeczywistości, kulturowe mo-

dele funkcjonowania instytucji szkolnictwa wyższego, to tylko niektóre z uwarunkowań aktywności środowisk uczelnianych, które można odczytać z rozważań autora. Przedstawiana analiza rzeczywistości akademickiej uwieńczona została próbą odpowiedzi na pytanie o możliwości integrowania prawdy i profesjonalizmu w działaniu nauczyciela szkoły wyższej. Odpowiedź ta ma rys personalistyczny, bowiem właśnie w „indywidualnej biografii” tegoż nauczyciela upatruje A.J. Sowiński głównego źródła pomyślnego zintegrowania tych dość często wykluczających się wektorów ludzkiej aktywności. Biografia ta wymaga – jak przekonuje nas autor – sprężenia trzech właściwości osobowych: „umiłowania prawdy”, „działalności profesjonalnej” i „perfekcjonizmu w uprawianej dziedzinie”. Pierwszy z tych elementów decyduje o pozytywnym przeżywaniu własnej pracy, naznacza działanie nauczyciela akademickiego autentycznością, daje siły do pokonywania poważnych trudów i niespodzianek, w jakie obfituje jego profesja. Jest to niezbędne podłoże kształtowania się aktywności badacza otwartego na rzeczywistość społeczną, wrażliwego na obecność drugiego człowieka, dążącego do nadania swojej pracy głęboko etycznego uzasadnienia. Bez takiego „etycznego wsparcia” – jak pisze A.J. Sowiński – sam „profesjonalizm (...) staje się jałowy, antyhumanistyczny, często prowadzi do nadużyć, a nawet do przestępstwa”.

Z taką przestroga liczy się z pewnością Marian Nowak, znany w Polsce przede wszystkim jako autor pracy *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Jego tekst pod tytułem *Koncepcje prawdy a formy myślenia naukowego i badań naukowych*, zamieszczony na początku pierwszej części recenzowanego zbioru, również zawiera ową inspirację chrześcijańską. W chrześcijaństwie właśnie – jak zauważa autor – doszło do „personalnej identyfikacji” wartości prawdy z Osobą Jezusa Chrystusa, który sam o sobie powiedział: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. Nawiązując do myśli przedwojennego polskiego pedagoga personalistycznego Karola Górskiego (złośliwy chochlik drukarski zmienił jego imię na imię wybitnego nieżyjącego trenera piłki nożnej – Kazimierza), Marian Nowak przedstawia prawdę jako wartość najbardziej zagrożoną w momentach wielkich konfliktów międzyludzkich. Zaniechanie prawdy związane z destrukcyjnym procesem brnięcia człowieka w kłamstwo wywołuje wojenną atmosferę, a w końcu prowadzi do wojen. Podkreślając rangę prawdy w tworzeniu relacji międzyludzkich, Marian

Nowak w swojej refleksji, nie zamyka oczu na fakt istnienia odmiennych ujęć tej kwestii. Dlatego dokonuje analizy wyłaniających się w historii ludzkości (a przede wszystkim w twórczości naukowej) „modeli koncepcyjnych” prawdy. Zastanawia się nad ich praktycznymi konsekwencjami w dziedzinie badań naukowych, ale również w odniesieniu do realnej sytuacji egzystencjalnej człowieka. Zwraca uwagę na to, że jednostki i społeczeństwa niejako samym swoim istnieniem domagają się prawdy o sobie, poszukują sensu życia. Ten swoisty głód prawdy zdaje się być tłumiony przez wszechobecne pozory, którym autor poświęcił miejsce w końcowej części refleksji, zachęcając zdecydowanie czytelników do rezygnacji z widowiskowych pozorów: „Jeśli nasze słowa i postawy będą autentyczne, trudno będzie udawać, że ich nie ma, lub, że ich się nie słyszy, nawet bez zapalonych kamer i dekoracji”.

Rozważania Urszuli Ostrowskiej zatytułowane *Uczelnia wyższa jako przestrzeń wartości w drodze do prawdy* to drugi znaczący tekst analizowanej monografii zbiorczej. Mogą one stać się przyczynkiem do uchwycenia egzystencjalnego wymiaru zmagania człowieka z prawdą. Chodzi tu głównie o człowieka będącego w specyficznym momencie swego życia – wkraczającego w rzeczywistość akademicką i trwającego w niej przez pewien okres – a zatem ważnym bohaterem tych refleksji jest student. Autorka tekstu – uznana specjalistka w zakresie aksjologii wychowania – podejmuje trud nakreślenia relacji prawdy do innych podstawowych wartości kulturowych, a przede wszystkim jej odniesień do dynamiki ludzkiego życia. Wskazuje na powiązania między procesem dążenia przez człowieka do prawdy a wysiłkiem odkrywania przez niego istoty człowieczeństwa, uwrażliwia na złożoność i trudność przełożenia prawdy na praktykę ludzkiego działania. Odnosząc się do nakreślonych w ten sposób założeń podejmowanej problematyki i wykorzystując wyniki własnych badań przeprowadzonych wśród studentów, autorka prezentuje czytelnikowi swoistą anatomie procesu rozumienia, który odgrywa istotną rolę w zmaganiu się człowieka z kwestią prawdy. Prezentacja ta staje się ważnym argumentem potwierdzającym tezę autorki, że edukacja na poziomie akademickim może spełniać istotną rolę w otwieraniu człowieka na prawdę, w budowaniu jego gotowości do nieustannego jej odkrywania z nastawieniem, aby była mu ona pomocna w procesie ciągłego stawania się człowiekiem i budowania człowieczeństwa z innymi.

Kolejny artykuł zbioru autorstwa Ewy Kubiak-Szymborskiej pod tytułem „*Uczony to nie poszukiwacz prawdy a uniwersytet to nie miejsce zabiegania o nią*” – rysy wynikające z kontekstowego myślenia, również – jak się zdaje – w zdecydowany sposób broni statusu uniwersytetu jako miejsca poszukiwania prawdy. Autorka nie ucieka się do otwartego i bezpośredniego wyartykułowania takiego stanowiska, ale poprzez swoistą ironię ukazuje złożone społeczno-kulturowe zjawiska, będące dziś różnorodnymi kontekstami funkcjonowania uniwersytetów i innych szkół wyższych, blokują, a czasami też negują możliwości i zasadność poszukiwania prawdy w przestrzeni akademickiej. Konteksty te sprawiają, że wiele podniosłych idei stanowiących niegdyś – w sposób oczywisty – wektory aktywności uniwersyteckiej, zamieniło się w swoje zaprzeczenia. Z powodu ograniczonej objętości artykułu autorka mogła zaledwie uczulić czytelników na wielość owych kontekstów (m.in.: trwania i zmiany, utrudnionego docierania do prawdy, banalizacji, konkursów o granty, zabiegania o punkty przez uczonych, taniejącej elitarności). Niemniej jednak ich imponująca lista dla twórczego odbiorcy prezentowanego tekstu będzie wystarczającym impulsem do głębokiego namysłu nad kierunkami i sensem przeobrażeń współczesnego uniwersytetu oraz nad rolą uczonego.

Artykuł Jadwigi Suchmiel „*Dostojeństwo uniwersytetu*”... – *kategoria zapomniana?* przypomina postać nierozzerwalnie kojarzoną z najbardziej chlubnymi tradycjami polskich uniwersytetów – Kazimierza Twardowskiego. Ten mistrz wybitnych nauczycieli akademickich i uczonych jest, niestety, coraz mniej znany młodym pokoleniom akademików. Artykuł daje szansę na przybliżenie młodzieży uniwersyteckiej zasad etosu, którym kierował się w swojej aktywności badawczej i dydaktycznej ten wielki twórca lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej. Dostojeństwo uniwersytetu to nie właściwość nadana mu zewnątrz przez społeczeństwo czy polityków, ale wartość wypracowana w pierwszej kolejności wewnętrznie przez autentyczny twórczy wysiłek badaczy, ich zabieganie o tworzenie wysokich jakościowo dóbr intelektualnych. I ta wewnętrzna wartość nie jest zatrzymywana dla jej odkrywców, ale krzewiona dalej w postaci aktywności dydaktycznej, a przez to udostępniana innym. Szkoda tylko, że autorka ujmuje swoje myśli bardzo syntetycznie, a w połowie tekstu ukazują się już *Refleksje końcowe*. Niewątpliwie jed-

nak Jadwidze Suchmiel należą się słowa podziękowania za głos poświęcony Kazimierzowi Twardowskiemu. Niegdyś bowiem o wybitnym akademiku bardzo wiele mówili i pisali jego uczniowie. W ten sposób powstało złudzenie, że wszystko już wiemy o tej postaci. Tymczasem wiedza ta jest oczywista głównie dla najstarszego pokolenia polskich badaczy. Szkoda, gdyby nie dotarli do niej najmłodszy.

Anna Murawska, jedna z redaktorek recenzowanej monografii, jest autorką interesującego artykułu, będącego kolejnym tekstem pracy. Nosi on tytuł *Między koniecznością i niemożnością*. Autorka uwrażliwia w nim czytelników na kwestię specyficznego statusu prawdy. Jest to „kłopotliwy status” – każący uczciwym badaczom zachować krytyczny dystans wobec własnych możliwości docierania do prawdy. Status ten nie zwalnia jednak z wysiłku poszukiwań. Naznacza działania badacza ambiwalencją zmuszającą do aktywności między tytułową koniecznością i niemożnością. Tym co może pomóc usensownić oscylowanie społeczności akademickiej w tak opozycyjnie konstruowanej przestrzeni jest „życie nadzieją naprawdę”. Promując kategorię nadziei w polskiej pedagogice, Anna Murawska wnosi cenną myśl, że „życie nadzieją na prawdę pozwalałoby szukać prawdy, a równocześnie mogłoby sprawić, że przejmowalibyśmy się nawet »cieniem wątpliwości«, co – w konsekwencji – ograniczałoby roszczenia poznawcze, łagodziło arbitralność sądów, wprowadzało niepewność, wątplenie i intelektualną pokorę, bez których nie byłoby nauki”.

Druga z redaktorek recenzowanego zbioru jest autorką tekstu *Uniwersytet jako adwokat prawdy*. W artykule Ilona Kość, dokonała analizy europejskiego i polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Autorka sięga do początków życia uniwersyteckiego w Europie, by wychodząc od źródeł, ukazać przemiany funkcji uniwersytetu w życiu społecznym. Pierwotna służba prawdzie jest dzisiaj w swoisty sposób korygowana wyzwaniem rynkowymi, oczekiwaniami przygotowania studentów do pełnienia określonych profesji. Z przedstawioną przez autorkę słuszną – w mojej ocenie – krytyką współczesnego szkolnictwa wyższego trudno polemizować. Niemniej jednak niektóre elementy zasługują na większe sprobematyzowanie. Na przykład teza, że oto „w dydaktyce akademickiej nie ma już prawie miejsca na dyskusję”. Tymczasem, przynajmniej na studiach humanistycznych, niejedyn wykładowca przeżywa wiele sytuacji ochotnego zabierania głosu przez studentów, którzy wprawdzie – jak sami przyznają

– nie przeprowadzili poważnego studium danego zagadnienia, ale przecież czerpiąc z „życiowych doświadczeń”, mają na dany temat wiele do powiedzenia. O takim upowszechnionym mechanizmie zachowań w społeczeństwie masowym pisał w minionym wieku José Ortega y Gasset w swojej pracy *Bunt mas*. Niestety, zachowania takie nieobce są już praktyce szkoły wyższej – „strywializowana retoryka” uczestnika dyskusji akademickiej jest wyrazem jego przekonania, że ma prawo wypowiadać się na każdy temat, mimo że tak naprawdę jest dyletantem. Należałoby się też zastanowić, czy tytuł artykułu Ilony Kość nie powinien mieć na końcu znaku zapytania, gdyż w prowadzonych rozważaniach są wprowadzone sformułowane postulaty chronienia prawdy przez uczestników życia akademickiego, ale przedstawiona rzeczowa analiza realiów tego życia każe raczej wątpić w siłę uniwersytetu jako „advokata prawdy”.

Kolejny artykuł autorstwa Doroty Pauluk oraz Dominiki Skowrońskiej pod tytułem *Prawda – misja i wyzwanie dla współczesnego uniwersytetu* również podtrzymuje tezę o zagrożeniu wielowiekowej misji uniwersytetu, jaką było „bezinteresowne poszukiwanie prawdy dla niej samej”. Autorki stoją także na stanowisku, że z tej misji nie można zrezygnować, gdyż jej pełnienie zabezpiecza zaspokajanie żywotnych potrzeb ludzkości. Można ją realizować przez rzetelne badania i dążenie do budowania na ich gruncie teorii. Taka misja uniwersytetu wymaga działania pod prąd silnej tendencji ku „barbarzyńskiej specjalizacji”, wbrew oczekiwaniu, że uniwersytet stanie się wyższą szkołą zawodową. Nie umniejsza to użyteczności uniwersytetów w życiu społecznym, gdyż – przyjmując stanowisko Stanisława Kamińskiego – autorki przekonują, że „uniwersytety stają się użyteczne najlepiej wtedy, gdy w zakresie pierwszoplanowych zadań uprawiają naukę antyutilitarnie. Nie ma bardziej praktycznej rzeczy w świecie niż dobra teoria”. Za cenne należy także uznać uwypuklenie „integrującej funkcji wiedzy” jako istotnej właściwości wiedzy kreowanej przez środowisko akademickie oraz wskazanie barier w budowaniu wspólnoty akademickiej.

Wiktor Sawczuk swoim artykułem pod tytułem *Etos pedagogów/nauczycieli akademickich – między sacrum a profanum* otwiera drugą część monografii *Nauczyciele i studenci w zmaganiach o prawdę. Rytuały, pozory, autentyczny wysiłek*. Część ta przynosi obfity materiał empiryczny ilustrujący podejmowane przez autorów zagadnienia szczegółowe.

Ma to miejsce również w rozważaniach Wiktora Sawczuka. Autor podjął ważną kwestię analizy etosu zawodowego tytułowej grupy pracowników naukowo-dydaktycznych. Artykuł prezentuje stosunek autora do wyników badań pozyskanych na drodze własnych poszukiwań empirycznych. Tytuł artykułu oraz przedstawiony później problem badań: „Jakie etosy prezentują/wytwarzają młodzi pedagodzy/nauczyciele akademicy, kim są, czy i jakie mają ideały, wzory, drogowskazy w pracy zawodowej i co z tego faktycznie realizują?”, sugerują, że autor podejmuje kwestię o wiele szerszą, niż głosi tytuł dzieła zbiorowego, w którym zamieszczono publikację. Rzeczywiście tak jest, a zatem czytelnik musi sam wytropić wątki przewodniej myśli redagowanego zbioru. Niemniej jednak zyskuje ciekawą ilustrację empiryczną pragnień, oczekiwań i codzienności młodego pracownika nauki.

Jacek Milewski, autor refleksji *Prawda w metodzie dialogu stosowanej przez nauczyciela akademickiego*, akcentuje ważność podążania w dialogu student – wykładowca ku prawdzie obiektywnej. Autor uwypuklając tę kategorię, zaznacza, że przyjmuje w swoich rozważaniach perspektywę personalizmu chrześcijańskiego. W jej świetle nie tyle ważne jest „spieranie się o prawdę”, ile „odkrywanie jej »prawdziwego oblicza«”. Wybór tej perspektywy zasługuje na zainteresowanie czytelnika, bowiem nie uchodzi ona obecnie za najbardziej popularną, wymyka się panującym „modom naukowym”. Cenna jest również próba sformułowania przez autora zasad prowadzenia dialogu w zgodzie ze wskazaną perspektywą, choć autor w ich omówieniu nie uniknął sformułowań balansujących na granicy prostoty i naiwności (temat naraża na takie pułapki). W prezentowanych rozważaniach przydatne (dla większej czytelności intencji autora) byłoby zapewne wprowadzenie podtytułów (zamiast skomplikowanego wstępnego omówienia kolejnych części artykułu).

Katarzyna Zajączkowska swoim artykułem *Rola prawdy w systemie wartości studentów* wnosi interesującą ilustrację empiryczną poruszanej przez siebie kwestii. Po wstępnych rozważaniach teoretycznych (odniesionych m.in. do twórczości Wojciecha Chudego), poruszających zagadnienie istoty i znaczenia prawdy w życiu społecznym, autorka dokonuje prezentacji zebranego przez siebie w toku badań sondażowych wśród studentów materiału empirycznego, który ukazuje (w ujęciu osób badanych) ważność i miejsce prawdy w hierarchii innych wartości. Prawda jako

uznana wartość pojawia się w wypowiedziach studentów bardzo często. W zestawieniu z innymi wartościami wymieniana jest zazwyczaj po rodzinie, miłości, uczciwości. Należy to uznać za przesłankę bardzo wysokiej (deklarowanej) pozycji prawdy w przekonaniach studentów. Autorka pokazuje jednak również tę „drugą stronę” opinii badanych, dopuszczającą kłamstwo w życiu społecznym. Ograniczona objętość artykułu, a także użyte narzędzia badawcze, nie pozwoliły autorce na bardziej wnikliwą analizę tej skomplikowanej kwestii.

Kolejnym tekstem wnoszącym interesującą ilustrację empiryczną kluczowego dla prezentowanego zbioru zagadnienia jest artykuł Ewy Krause *Studenckie „prawdy” i opinie o profesjonalizmie nauczycieli akademickich i nie tylko...* Autorka analizuje treści rysunków i napisów pozostawianych przez studentów na przedmiotach użytkowych w salach wykładowych uczelni. Wytwory te pozwalają identyfikować świat przeżyć i potrzeb studiujących. Wiele z nich wiąże się z osobami prowadzącymi zajęcia. Autorka nie znalazła wśród nich żadnego rysunku czy tekstu, który pozytywnie oceniałby wykładowców. Ocenę tego faktu pozostawiam czytelnikowi. Recenzując artykuł Ewy Krause, przyznaję „duży plus” za wybór materiału badawczego i „mały minus” za jego interpretację, ponieważ z pewnością mogłaby być bardziej pogłębiona. Może w przyszłości – w monografii autorskiej...?

Poszukiwanie prawdy w przestrzeni uniwersytetu odbywało się zawsze na podstawie wspólnoty z drugim człowiekiem. Wątek ten jest szczególnie uwypuklony w rozważaniach Sabiny Lucyny Zalewskiej, zatytułowanych *Relacje mistrz – uczeń we współczesnych realiach uczelni. Rzeczywistość i oczekiwania*. W pierwszej części refleksji autorka analizuje istotę „relacji jako spotkania” i dokonuje ważnej próby wskazania konstytutywnych cech relacji interpersonalnej. Szkoda, że powołując się przy tej okazji na źródła internetowe, nie jest w stanie ujawnić pomysłodawcy prezentowanego ujęcia. Przypisy do takich źródeł pojawiają się jeszcze w tekście kilka razy, lokując się między innymi znaczącymi materiałami bibliograficznymi. Cenne – wzbogacające rozważania teoretyczne – są natomiast ilustracje empiryczne, jakie zostały wniesione do prezentowanego tekstu.

O ile poprzednia autorka sięgnęła wstecz – do wątku tradycyjnego życia akademickiego i odniosła go do dzisiejszego dnia uniwersytetu,

o tyle kolejny autor – Kazimierz Czerwiński – podejmuje temat, który dotyczy kwestii naznaczenia uczelni zjawiskami do niedawna nieznanymi: *Studenckie internetowe forum dyskusyjne jako próba debaty. Przyczynek do analizy relacji: student – nauczyciel akademicki*. W swoich rozważaniach autor najpierw podejmuje rozważania nad znaczeniem debaty dla demokracji obywatelskiej. Podkreśla jej wyjątkową rangę społeczną, ale też wyraża pogląd, że jest ona mało doceniana w przestrzeni polskiego życia publicznego. Zwraca uwagę na to, że stosunkowo nowa forma uczestnictwa w życiu społecznym, jaką jest zabieranie głosu na różnych forach internetowych, staje się szansą realizacji debaty. Przechodząc do analizy treści debat studenckich prowadzonych na konkretnych forach internetowych, autor stara się zidentyfikować ich ogólne właściwości: podejmowaną tematykę (atrakcyjność i użyteczność), osoby moderatorów (niezwykle ważne jest to, czy debata jest inicjowana przez władze uczelni, czy przez podmioty studenckie), język dokonywanych wpisów. Jeśli chodzi o ten ostatni aspekt, na forach studenckich można zaobserwować ogólnokulturową tendencję – do ubożenia języka, naruszania jego poprawności, dążenia do maksymalnego skracania wypowiedzi. Wiele wątków, niezależnie od ich ważności, nie jest podejmowanych. Dominuje w tym względzie prawidłowość, że oto pojawienie się kilku wypowiedzi zachęca innych do podjęcia dyskusji, ich brak działa odwrotnie. Wpisy dotyczące wykładów uczelnianych są przede wszystkim świadectwem przeżyć studentów z czasu egzaminów i zaliczeń, często przejawia się w nich agresja słowna wobec nich. Materiał prezentowany przez Kazimierza Czerwińskiego zasługuje na bardziej poszerzoną i pogłębioną interpretację, wykraczającą poza ramy jednego artykułu.

Ewa Romanowska podjęła z kolei refleksję na temat *Permisywizm i rygoryzm w ocenach moralnych studentów prawa i pedagogiki*. W artykule zaprezentowano ciekawy materiał porównawczy, zestawiający sposoby dokonywania ocen moralnych przez badanych studentów prawa i studentów pedagogiki. Czytelnik może przekonać się o występujących w tej dziedzinie intrygujących różnicach. Przeszkodą w odczytywaniu intencji badaczki jest brak strukturyzacji tekstu. Autorka nie odnosi się także wprost do tytułu całej monografii. Wątki dotyczące prawdy czytelnik tego artykułu musi zidentyfikować sam.

Autorem jednego z najobszerniejszych tekstów recenzowanego zbioru jest Wiesław Andrukowicz. Tekst rozpoczyna trzecią część monografii: *O trudnych drogach poszukiwania prawdy*. Autor, znawca twórczości Bronisława Trentowskiego, odwołując się do myśli tego polskiego humanisty, snuje rozważania na zagadkowo brzmiący temat *Prawda, wiedza i profesjonalizm w metodzie*. Kluczowymi zagadnieniami, poruszonymi w artykule, są: 1) prawda jako strukturalna złożoność, 2) różnojednia prawdy i wiedzy, 3) pogranicza profesjonalizmu i wolności. Dla czytelnika, który nie jest znawcą dzieł Trentowskiego, stosowana w artykule terminologia może wydawać się nieco dziwna. Dlatego autor słusznie poświęca nieco więcej miejsca na jej tłumaczenie, choć dla współczesnego, niewytrwałego czytelnika albo dla czytelnika szukającego prostoty zabieg ten może być niewystarczający, by uwierzyć autorowi, że w przypadku Trentowskiego mamy do czynienia z osobą „najbardziej genialnego i oryginalnego (...) polskiego filozofa i pedagoga”. Niemniej jednak warto przypominać współczesnym myśli wybitnych humanistów w kontekście aktualnej dyskusji na temat prawdy i jej obecności w dyskursie akademickim, bowiem niosą one niejednokrotnie ożywcze (najczęściej kontrowersyjne) impulsy dla wiedzionych sporów, nie pozwalają unicestwić postawy krytycyzmu i twórczego niepokoju intelektualnego. Taką rolę znakomicie spełnia artykuł Wiesława Andrukowicza.

Drugi artykuł, który ukazał się w tej części pracy autorstwa Józefa Pólturzyckiego, zatytułowany jest *Funkcje prawdy w kreowaniu wartości w edukacji akademickiej*. Autor porusza w nim bardzo wiele ważnych wątków dotyczących szeroko pojętej rzeczywistości edukacyjnej, analizowanych w odniesieniu do wartości prawdy. Niektóre z nich wykraczają poza tytułową edukację akademicką, tworząc tło podejmowanego tematu. Można jednak żałować, że autor nie zarysował struktury przedstawianych treści, co mniej biegłemu w studiowaniu tekstów czytelnikowi mogłoby ułatwić poruszanie się w bogactwie zgromadzonego materiału. W analizie tytułowego zagadnienia, kiedy na plan pierwszy wybijają się przykłady personalne, na drugi plan schodzą uzasadnienia rzeczowe głoszonych poglądów. Wydaje się, że odwrotna droga jest bardziej zasadna, gdyż pozwala czytelnikom lepiej wyodrębnić i zrozumieć meritum sprawy.

Trzeci artykuł tej części monografii to rozważania Anny Frąckowiak na temat *Metodologicznych sporów o prawdę*. Autorka dokonuje w nim

porównania podejścia ilościowego i jakościowego w procesie dociekania prawdy w badaniach naukowych. Przypomina o wieloletniej dominacji pierwszego nurtu badań. Uzasadnia możliwość łączenia tych dwóch podejść, ale też przestrzega przed pułapką „poplątania” istotnych celów i zadań stojących przed każdą z tych perspektyw badawczych. Dlatego w podsumowaniu uwrażliwia na potrzebę osobistej odpowiedzialności badacza za podjęty wybór metodologiczny.

W obszarze tych samych zainteresowań lokuje się również artykuł Eugeniusza Piotrowskiego *Świadomość metodologiczna badacza jako czynnik dochodzenia do prawdy*. Artykuł ten porządkuje niezwykle ważne kwestie związane z metodologią, psychologią i etyką postępowania badawczego. Należą do nich zagadnienia: świadomości metodologicznej badacza, modele uprawiania nauki, pojęcie prawdy. Zarysowując te fundamentalne dla podejmowanego zagadnienia kwestie, autor w końcowej części artykułu zastanawia się nad rolą badań naukowych we współczesnym świecie. Czy ma całkowitą rację, uważając, że kiedyś nauka szukała odpowiedzi na pytanie „Jaka jest rzeczywistość?”, a teraz zapytuje „Jaka zmieniać rzeczywistość, by mogła ona zaspokajać potrzeby ludzkie?”.

Zbiór rozważań na temat *Edukacja akademicka wobec prawdy* wieńczy artykuł Jacka Posłusznego pod tytułem *Poza pozory. O prawdzie, fikcji, nihilizmie i komunikacji zdepersonalizowanej w kontekście rozważań nad przyszłością akademickiej humanistyki*. Autor wnosi swoim tekstem krytykę aksjologicznego, personalistycznego kontekstu uprawiania nauki i wskazuje go jako przeszkodę w zdążaniu do prawdy. Uwolnienia od tej przeszkody dopatruje się w komunikacji zdepersonalizowanej, anonimowej – takiej, której ofertę proponuje już sieć internetowa. Uwzględniając „ciemne strony” tego sposobu porozumiewania się, autor ufa, że możliwy jest rozwój „anonimowej komunikacji głębokiej”. Ważną rolę w tym procesie Jacek Posłuszny powierza szkołom wyższym: „Uczelnie – (...) chcące bronić neutralności aksjologicznej poznawania – stanąć winny w obronie tych wartości, które niesie anonimowa komunikacja głęboka, bo wśród nich jest wartość, na której wyrosły... wartość prawdy, pojmowanej najprościej – jako przeciwieństwo fałszu – fikcji, zmyślenia, także nieintencjonalnego”. To bardzo interesująca propozycja i już urzeczywistniana z pożytkiem dla ludzkości przez niektórych badaczy, ale czy dociekanie prawdy *par excellence* przez samotnych naukowców, bez fizycznej obec-

ności wspólnoty naukowej, bez szukania aksjologicznej prawdy o ludzkim czynie (co jest tak istotne w pedagogice), naprawdę służyć będzie realnemu człowiekowi? Ja w to nie wierzę.

Zebrany w pracy materiał uzmysławia z pewnością jedną prawdę, że oto prawda jest nieustannie przedmiotem tęsknot, dążeń albo po prostu zaciekłych sporów o jej istnienie. Pozwoliłam sobie na krótką analizę każdego z artykułów, gdyż ich autorzy dołożyli starań, by zaprezentować niepowtarzalny owoc własnych dociekań w tym zakresie. Różnorodność zebranych w monografii poglądów przekonuje, że poszukiwanie prawdy można porównać do obrazu znanego z biografii św. Augustyna, który pracując nad traktatem *O Trójcy*, podobno przeżył spotkanie z małym chłopcem usiłującym muszelką przelać morze do wykopanego dołka. Augustyn zrozumiał, że jego zdolności poznawcze są analogiczne do możliwości tego dziecka. Nie zrezygnował jednak ze swoich wysiłków. Niepokój o prawdę istnienia jest – jak przekonuje doświadczenie – wpisany w człowieczeństwo, a szczególnie w działanie ludzi, którzy tworzą społeczność uczonych i akademików. Ta szczególność zyskuje dodatkowy wymiar w przypadku pedagogów. Pedagog bowiem zajmuje się badaniem wychowania – tego obszaru ludzkiej aktywności, w którym niemal każde ludzkie drgnienie (czy to fizyczne, czy też psychiczne albo duchowe) zostawia ślad zarówno na podmiocie działającym, jak i na drugim człowieku. Dlatego reprezentant pedagogiki nie powinien być obojętny na prawdę wychowania – prawdę nie tyle i nie tylko w sensie ontologicznym, ale również na prawdę aksjologiczną – prawdę o dobru/złu, którego doświadczają uczestnicy rzeczywistości wychowawczej. Być może do podobnych wniosków doszli autorzy zbioru, przechadzając się brzegiem Morza Bałtyckiego w Międzyzdrojach, gdzie odbywało się seminarium *Prawda i profesjonalizm w edukacji akademickiej*, którego byli uczestnikami.